

Recepta na sukces pierwszej stacji dokującej B&W była prosta: urządzenia tego typu już wcześniej pojawiały się na rynku, a produkowały je głównie firmy, które z prawdziwym audio miały niewiele wspólnego, tym samym nie mogły przebić się do audiofilskiej społeczności. B&W wykorzystał ten moment i popularność iPodów, wprowadzając do sprzedaży *Zeppelina* – stację drogą, ale reklamowaną jako urządzenie o rewolucyjnym brzmieniu. Mimo wysokiej ceny pomysł chwycił, zdobył też nagrodę EISA, pojawił się więc nowy *Zeppelin Mini*, który - jak nazwa wskazuje - nie ma być bezwzględnie lepszym od pierwowzoru, nie zastępuje go, ale uzupełnia. Jest to urządzenie mniejsze, do mniejszych pomieszczeń, może nawet kuchennie – sypialnianych, gdzie ogromny „prawdziwy” *Zeppelin* pewnie nie zawsze pasował.



B&W ZEPPELIN MINI

Zeppelin Mini jest, jak przystało na B&W, projektem znakomicie zrealizowanym od strony wzorniczo-koncepcyjnej. Owalna, ścięta obudowa ma intrygujący kształt i ładne proporcje. Wykończono ją ciemnym materiałem ze świecącymi, metalicznymi dodatkami. Na szczycie znajduje się oryginalny port dla odtwarzacza, ponieważ obrotowa podstawka pozwala umieścić odtwarzacz w pionie lub poziomie. To szczególnie cenne dla dużych wyświetlaczy takich modeli, jak iPod Touch czy telefonów iPhone, które potrafią w sposób atrakcyjny, właśnie w poziomie, prezentować informacje o utworach czy wręcz filmy, tworząc nawet minikino.

W komplecie jest też efektowny pilot o kształcie małego „otoczaka”, z czarną, połyskującą górą i srebrnym spodem; oprócz regulacji głośności pozwala przeskakiwać między ścieżkami i oczywiście włączyć urządzenie. Tę funkcję (oraz zmianę głośności) realizują także dwa małe przyciski z boku *Zeppelina*.

Podstawowym źródłem dźwięku będzie oczywiście sam iPod (iPhone). Producent przygotował kilka różnych podstawek (wkładek), by precyzyjnie dopasować poszczególne modele Apple.



Przyciski do obsługi podstawowych funkcji umieszczone na bocznej ścianie.



W komplecie akcesoriów są podstawki dla różnych typów iPodów oraz piękny pilot w kształcie kamienia.

Z tyłu stacji, obok gniazda dla zewnętrznego zasilacza, znajduje się analogowe wejście mini-jack oraz port USB, którego głównym zadaniem jest synchronizacja biblioteki iPod'a (po połączeniu *Zeppelina* z komputerem).

Z tyłu zobaczymy też wylot bas-refleksu, opatrzony groźnym kołnierzem Flow Port. Wewnątrz obudowy siedzą dwa 8-cm przetworniki szerokopasmowe, czerpiące moc ze wzmacniacza 2 x 18 W. Jego sercem są - i to warto podkreślić - moduły impulsowe. Co więcej, B&W posługuje się pakietem procesorów DSP, które obrabiają sygnał na potrzeby amplifikacji i głośników *Zeppelin*. Stacja ma również własne przetworniki cyfrowo-analogowe - nie korzysta z iPodowych.



Z tyłu wylot bas-refleksu w firmowym wydaniu Flow Port.

BRZMIENIE

U podstaw *Zeppelin Mini* leży założenie, że będzie to system do mniejszych pomieszczeń, a w zawiązku z tym z mniejszymi wymaganiami względem poziomów dźwięku. *Mini* nie zagra tak głośno jak większy brat, lecz na pewno nie brakuje mu pary. Dynamika pojawia się także w zakresie basu, którego z miniaturowej skrzyneczki wykrzesano naprawdę sporo. Jest to oczywiście przede wszystkim przedział wyższego basu, podkolorowany, ale nie przeciągnięty, podtrzymujący rytm - i o to przede wszystkim tu chodzi. Środek - wyraźny, choć lekko zmięczony. Stosunkowo najmniej dzieje się w zakresie góry - delikatnej i dobrze zespolonej.

ZEPPELIN MINI

Cena [zł]
Dystrybutor

2000
AUDIO KLAN
www.audioklan.com.pl

Wykonanie

Luksusowy miniprojekt w znakomitym wykonaniu od znakomitego specjalisty głośnikowego.

Funkcjonalność

Obrotowy uchwyt z wymiennymi podstawkami, zewnętrzne wejście analogowe, podłączenie USB z komputerem.

Brzmienie

Sporo wyższego basu, ładny, miękki środek, delikatna góra.